



SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, czwartek 4 października 1945 r.

Nr 185

O natychmiastową opiekę i pomoc zdemobilizowanym

We wczorajszym numerze naszej gazety donieśliśmy o konferencji w sprawie zdemobilizowanych żołnierzy jaka odbyła się 2 bm. w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Należy stwierdzić, że tym razem do sprawy przystąpiono rzeczywiście konkretnie z pełnym zrozumieniem. Lecz są to tylko pierwsze kroki. A należy pamiętać, że nie w tym rzecz, by powracającym do domu, zdemobilizowanym udzielić tylko pierwszej pomocy, to znaczy przygotować dla nich punkty noclegowe i kuchnie, rzecz w tym, by stworzyć im warunki życia tak jak na to zasługują ci, którzy wszystko dali z siebie, byśmy mogli żyć wolni w Polsce niepodległej.

Wracają do domu zdemobilizowani żołnierze, którzy jeszcze przed paru miesiącami narażali życie w obronie ojczyzny. Wielu z nich ma za sobą kilka lat walk z okupantem. Wielu z nich wraca do domu z nadzarniętym zdrowiem.

Skończył się dla nich jeden okres życia. Powstaje przed nimi nowe zagadnienie: znaleźć pracę, mieszkanie, sprować rodzinie, ustabilizować się, Oderwać od codziennych trosk o kawałek chleba, o odzież, w okresie służby wojskowej, teraz, gdy muszą wrócić do życia, do „cywila” wielu z nich, staje bezradnie przed codziennymi kłopotami, nie wiedząc jak sobie z nimi poradzić.

Musimy sobie zdać sprawę, że liczba zdemobilizowanych żołnierzy wzrosła, a przepływ jadących dalej do domu, przez Lublin, będzie stały przez pewien okres. Ważne jest, by każdy jadący do domu żołnierz mógł otrzymać gorący obiad, by miał to uczucie, że nie jest zagubionym w tłumie człowiekiem, o którym nikt nie wie i nie pamięta. Niech wie, że społeczeństwo, w którego obronie walczył, umie docenić jego zasługi i spieszy mu z pomocą.

Należy wejść w kontakt z Komitetem Opiekł nad Chorem i Rannym Żołnierzem. Komitet ten niebawem przekształci się w Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Wszystkie stacje węzłowe, gdzie krzyżują się linie kolejowe w różnych kierunkach powinny mieć zorganizowaną kuchnię dla żołnierza.

Pozostaje zagadnienie zatrudnienia zdemobilizowanych. Dla żołnierza, który przyjeżdża do domu, po kilku latach nieobecności, nie jest to sprawą łatwą. Trzeba wyjść mu naprzeciw. Każda fabryka, każdy zakład pracy, każda instytucja powinny przygotować się na przyjęcie do pracy pewnej liczby zdemobilizowanych żołnierzy. Wśród nich jest wielu fachowców, którzy z pożytkiem będą pracować w swoim zawodzie.

Również i we wsiach naszych brak fachowców, administratorów zdolnych, jakich wielu znajdzie się wśród zdemobilizowanych.

Mało tego trzeba podkreślić i to z całym naciskiem, że właśnie ci zdemobilizowani winni mieć pierwszeństwo w obejmowaniu posad, ofitsów, wójtów itd. Twarda służba wojskowa, lata wojny niejednemu ich nauczyły. Są to ludzie zahartowani o wysokim poziomie ideowym, moralnym.

Należy pomyśleć o rejestracji zdemobilizowanych żołnierzy. Najlepiej zorganizować odpowiedni referat przy Towarzystwie Przyjaciół Żołnierza. Wtedy i pracodawcy i poszukujący pracy wiedzieliby, dokąd się zgłaszać.

W ramach każdego powiatu powinna być zorganizowana ewidencja zdemobilizowanych żołnierzy i zorganizowana dla nich pomoc w formie zatrudnienia.

Również Urząd Reprezentacji po-

Depesza prez. Trumana do Prezydenta K. R. N. ob. Bieruta

WARSZAWA (Polpress). Biuro Prasowe KRN komunikuje: Prezydent Krajowej Rady Narod. ob. B. Bierut otrzymał depeszę następującej treści: „Wyrażam głęboką wdzięczność za przesłanie w dniu 4 września 1945 r. dla mnie i narodu amerykańskiego życzenia od narodu polskiego z okazji zwycięstwa nad Japonią. To zwycięstwo wolności nad tyranią zostało osiągnięte dzięki współ-

pracy zjednoczonych narodów. Stany Zjednoczone, patrząc w przyszłość, widzą dalszy ciąg historycznej przyjaźni między amerykańskim i polskim narodem, które razem z innymi zjednoczonymi narodami mogą ugruntować świat pokoju, oparty na sprawiedliwości, słusznym podziale dóbr i tolerancji.

(—) S. Truman

Drugie zwycięstwo lewicy w wyborach samorządowych we Francji

PARYŻ, 3. X. (Polpress). — Agencja „France-Press” donosi, że rezultaty uzupełniających wyborów do rad parlamentarnych wykazały walne zwycięstwo stronnictw lewicowych. W poniedziałek wieczorem ogłoszone następujące wyniki wyborów departamentalnych: Socjaliści otrzymali 879 miejsc, to jest o

434 więcej niż w roku 1939, komuniści — 349 miejsc (o 272 więcej), socjalistyczni radykałi — 565 (o 413 mniej niż w roku 1939), partie centrowe — 193 miejsca (o 356 mniej), partie prawicowe — 440 miejsc (o 267 mniej). Nowa partia republikanów ludowych utworzona przez gen. de Gaulle zdobyła 198 miejsc.

Powołanie Komisji Konsultatywnej dla Dalekiego Wschodu

LONDYN, 3. X. (Tass). Amerykańskie poselstwo w Londynie donosi, że w dniu 29. IX 45 r. senator Stanów Zjednoczonych Byrnes otrzymał od ministra Bevena pismo, w którym min. Bevin zgadza się w zupełności na propozycję senatora Byrnesa o zorganizowaniu konsultatywnej komisji dla Dalekiego Wschodu. Na tą propozycję zgodził się również Chin i ZSRR. Senator Byrnes przesłał w tej sprawie pismo do min. Molotowa, który w swej odpowiedzi oświadczył, że ZSRR przypisuje obrzydliwie znaczenie takiemu komitetowi i dodał, że powinny być wzięte pod uwagę sprawy ekonomiczne, finansowe i polityczne. Kierownictwo tego komitetu proponuje Molotow przedstawić do Stanów Zjednoczonych, udział zaś muszą wziąć wszystkie państwa, które walczyły przeciwko Japonii.

Komitet zostanie zorganizowany, gdy zgoda się na propozycję 4 główne mocarstwa tj. Stany Zjednoczone, Anglia, ZSRR i Chiny.

Dymisja gen. Pattona

NOWY JORK (Polpress). Agencja Associated Press” donosi, że komendant wschodniej części amerykańskiej strefy okupacyjnej gen. Patton otrzymał dymisję.

Korespondent agencji „Reuter” podaje, że gen. Patton został niedawno wezwany przez

gen. Eisenhowera do Frankfurtu, gdyż zarzucano mu zbyt dużą łagodność względem hitlerowców w Bawarii. Amerykańskie Ministerstwo Spraw Wojskowych nie potwierdziło tej wiadomości, ani jej nie zaprzeczyło.

Obrazy w Londynie nie przyniosły konkretnych rezultatów

MOSKWA, 3. X. (Tass). Radzieckie biuro informacyjne donosi, że w dniu wczorajszym

zakończyły się w Londynie obrady Ministrów Spraw Zagranicznych. Obrady, które trwały od 11. IX do 2. X 45 r. nie przyniosły żadnych konkretnych rezultatów. Zgodzono się tylko w sprawie nawiazania stosunków z Włochami, w sprawie przypisania reparacji z Niemiec. W innych, jak na przykład sprawach bałkańskich, oraz w podpisaniu ogólnego protokołu obrad nie osiągnięto porozumienia.

Czy rozejm w Indochinach?

SAJGON, 3. X. Przywódcy antamickiego ruchu — niepodległościowego w Indochinach wyrazili dziś wieczorem zgodę na przeprowadzenie rozejmu.

Zgodna współpraca PPS i PPR podstawa demokracji polskiej

Przemówienie wiceprezydenta KRN ob. Szwabie

KATOWICE, 3. X. Na zebraniu aktywistów PPR i PPS w Katowicach wygłosił przemówienie wiceprezydent KRN ob. Szwabie. Główny nacisk położył na konieczność współpracy i jednoci obu partii, jako filarów życia politycznego demokratycznej Polski. Od wspomnianej jednoci zależy rozwój gospodarczy i polityczny wewnątrz jak i na ze-

wnątrz państwa. Naczelnym więc hasłem każdego obywatela zrzeszonego w powyższych partiach jest niezmordowane dążenie do osiągnięcia wytyczonego celu, którym właśnie jest zgodna współpraca stronnictw politycznych dla dobra kraju.

Obrady Komitetu Centralnego PPR i PPS

WARSZAWA (Polpress). W wyniku obrad Komitetu Centralnego PPR i PPS, w których poruszono aktualne zagadnienia polityki zagranicznej i wewnętrznej — osiągnięto zupełne porozumienie w zapatrywaniu na istotę świadczeń rzeczowych, zaganienia bezpieczeństwa publicznego i umocnienia sojuszu robotniczo — chłopskiego. Jednocześnie ustalono zasady dalszego postępowania, mające na celu zacieśnienie współpracy obydwu partii.

Konferencja u przedstawicieli holenderskiej administracji cywilnej na Jawie

LONDYN (Polpress). Przedstawiciel holenderskiej administracji cywilnej na Jawie dr. Wonder Bach zaprosił wybitnych Jawajczyków na konferencję, celem ustalenia wytycz-

nych przyszłej polityki gospodarczej i finansowej na Jawie i innych wyspach. Dr. Wonder Bach oświadczył, że głęboka prępać dzieli narody zachodnie od mieszkańców Azji. O ile nie uda się osiągnąć pełnego wzajemnego zrozumienia i o ile ludy Wschodu nie otrzymają zupełnego równouprawnienia, może grozić światu nowa wojna.

Łodzie desantowe będą przewozić wagony kolejowe

SZTOKHOLM (Polpress). Korespondent brytyjski dziennika donosi, że pomiędzy poselstwem szwedzkim, a brytyjskim Ministerstwem Transportu Wojennego i administracją toczą się pertraktacje o zakup przez Szwecję angielskich łodzi desantowych, które przewozić wojska inwazyjne do Norwegii. Łodzie te mogą być wyładowane bez pomocy dźwignów i bez nadbrzeży. Mają one służyć do przewożenia ze Szwecji do Polski wagonów kolejowych dla przypiszenia transportu węgla ze Śląska do Gdyni.

winną specjalnie zainteresować się sprawą zdemobilizowanych, którzy zechcą wyjechać na Zachód, który znają i który krwią swoją i wysiłkiem wrócił ojczyźnie.

Jak nas poinformowano, władze już wydzieliły dla osadników wojskowych z województwa lubelskiego powiat Gąbin.

Należy więc zdemobilizowanym dać możność zapoznania się z warunkami wyjazdu na Zachód i wyjazd ten w naj-
szerszym terminie im umożliwić

Nie wolno nam zapomnieć o roli żołnierza w wywalczeniu niepodległości. Wielu z nich spoczywa w mogiłach, rozsiadanych w różnych krajach. O nich będziemy zawsze pamiętać. Żywym jednak, oprócz wdzięcznej pamięci należy się pomoc realna. Do naszych obowiązków należy pomoc tej zorganizować tak, by ani jeden zdemobilizowany nie został pokrzywdzony, by każdy z nich owocone mógł pracować dla ojczyzny tak, jak skutecznie o nią walczył.

Swiadczenia rzeczowe wsi — podstawą planu odbudowy

Przemówienie wicepremiera tow. Gomułki-Wiesława

W poniedziałek obradował w Pruszkowie w sali ZZZK IV zjazd starostów powiatowych województwa warszawskiego. W obradach wzięli udział wicepremier tow. Władysław Gomułka — Wiesław, minister aprowizacji i handlu tow. Stachelski, oraz minister administracji publicznej ob. Kiernik. Na zebraniu tym wicepremier tow. Gomułka, witany burzą oklasków, wygłosił następujące przemówienie:

„Są w życiu narodów sprawy — o świadczeniach m. in. tow. wicepremier — które muszą wszystkich jednoczyć, bez względu na poglądy polityczne. Takim zagadnieniem u nas w Polsce jest odbudowa kraju. Od obowiązku uczestniczenia w odbudowie kraju nikt nie może się uchulić. Najbardziej istotną częścią planu odbudowy kraju są świadczenia rzeczowe wsi. Po wojnie zastaliśmy stan nie wesoły. Dwukrotnie przesyłaliśmy krajowi walc wojny, powodując głębokie zniszczenia naszych miast i wsi. My pracujemy zaledwie kilka miesięcy. Rząd Jedności Narodowej i klasa robotnicza mogą wykazać się już dużymi osiągnięciami w odbudowie przemysłu.

Alle osiągnięcia nasze bledną wobec zadań, stojących przed nami. Państwo nasze musi wyżywić systemem kartkowym 8 milionów ludzi. By sprostać temu zadaniu, potrzeba rocznie około 2 milionów ton zboża i 76.000 ton tłuszczu. Plan rządu przewiduje pokrycie zapotrzebowania na chleb w 60 proc. poprzez świadczenia rzeczowe. Resztę rząd chce zakupić na wsi drogą wymiany towarowej. Gorzej z tłuszczami. Będziemy musieli częściowo pokryć nasz deficyt tłuszczowy przez import z zagranicy wzajemnie za węgiel.

NAJDROŻEJ PIĄCI KLASA ROBOTNICZA

Taka jest nasza sytuacja aprowizacyjna. Z niej wypływa obowiązki dla wszystkich obywateli. Każdy musi płacić za zniszczenie spowodowane wojną. Najdrożej piąci klasa robotnicza. Obecna realna płaca robotcza wynosi 20 — 40 proc. płacy przedwojennej. Wiesz również musi płacić i uczestniczyć wraz z klasą robotniczą w odbudowie kraju. Obecne świadczenia rzeczowe są mniejsze, niż w ubiegłym roku. Rząd nie chce zabierać całosci, ale musi zabrać i zabierze część.

To jest centralne zagadnienie państwa, od którego zależy dalszy rozwój naszego kraju. W obecnej akcji składania świadczeń rzeczowych województwo warszawskie należy do jednego z najgorszych województw. Niektóre powiaty dotychczas prawie nie dały i za ten stan rzeczy najbardziej odpowiedzialni są starostowie.

Niektórzy starostowie nie są gospodarzami swego powiatu. Nie są w stanie dać dokładnego obrazu, co się w ich powiecie dzieje. Są ludzie, którzy dostali zawrotu głowy. Im wyżej człowiek siedzi, tym większe ma obowiązki, tym więcej musi pracować. Trudności są i będą i trzeba umieć je pokonywać. Nam potrzebny jest starosta — gospodarz, a nie biurokrata. Starostowie muszą przystąpić do współpracy organizacje polityczne i społeczne.

Wroga agitacja i opór trzeba stłumić, gdyż jest to konieczność państwowa. Akcja świadczeń rzeczowych może być realizowana i będzie zrealizowana. Jeśli się odpowiednio wyjasni chłopom, na czym polega jego obowiązek, to on zrozumie i donoszą jeszcze do zniszczenia wroga, który przechrodził na wieś ze zdrajcami i zbrojnymi zbrodniami.

Po przemówieniu tow. Gomułki, które wywarło głębokie wrażenie na zgromadzonych, zabrał głos przedstawiciel stronnictwa demokratycznych i związków zawodowych, spółdzielni oraz przewodniczący wojewódzkiej rady narodowej. Wszyscy mówcy podkreślili wagę współpracy z organami państwowymi dla pełnego przeprowadzenia ak-

cji zebrania świadczeń rzeczowych. Na zjazd przybył również przedstawiciel kurii biskupiej w Warszawie. Oświadczył on, że duchowieństwo katolickie pozytywnie odnosi się do świadczeń rzeczowych, które uważa za obowiązek wsi wobec państwa.

Następnie zabrał głos minister administracji publicznej ob. Kiernik.

„Sprawa jest wielkiej wagi — oświadczył on. — Chodzi o możliwość zapewnienia chleba powszedniego robotnikom i pracownikom miasta. Chłopi to rozumieją i mimo, że ciężar jest dotkliwy, nikt go nie odmówi. Jeśli chodzi o województwo warszawskie, spodziewa się, że nadchodzące tygodnie przyniosą poprawę. Jako wiceprezes Polskiego Stronnictwa Ludowego wyzywam wszystkich członków PSL do aktywnej pracy w wykonaniu planów państwowych. Oświadczam, że PSL nikogo nie weźmie pod płaszczyk, kto będzie sabotował ustawy naszego państwa.

Po przemówieniu wojewody Żralika, który jeszcze raz przypomniał starostom i inspektorom świadczeń rzeczowych ich

zadania, przemówił powtórnie wicepremier Gomułka.

Wyraził on nadzieję, że zjazd da pozytywne rezultaty. Przedstawiciele ugrupowań politycznych występowali z deklaracjami. Chodzi o ich wykonanie. Najlepsza uchwała pozostaje martwą literą, o ile się nie wypełnia jej postanowień. W województwie warszawskim musi się obecnie rozpocząć wyścig, aby nadrobić stracony czas. W zeszłorocznej akcji świadczeń rzeczowych województwo warszawskie było jednym z przodujących. Może ono znów uzyskać swoje przodujące miejsce wyteżoną pracą. Wicepremier tow. Wiesław zakończył apel o zgromadzonych, by roznieśli obrady w teren i realizowali uchwały zjazdu.

W akcji świadczeń rzeczowych na terenie województwa warszawskiego musi nastąpić przełom. Nie wątpimy, że wczorajszy zjazd w Pruszkowie poważnie do tego przełomu się przyczyni. Pełny tekst przemówienia tow. Wiesława podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Jak będą żyć Niemcy w brytyjskiej strefie okupacyjnej

LONDYN, 3. X. (BBC). W dniu dzisiejszym marsz. Montgomery wygłosił w Londynie przemówienie w sprawie prac dokonanych przez Brytyjczyków na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

„Niemcy — powiedział między innymi marsz. Montgomery — otrzymują minimalne normy żywnościowe. W czasie zimy pomieszczenia mieszkalne wolno będzie opalać tylko drzewem, gdyż dać się odczuwać ogromny brak węgla. Węgiel jest kluczowym zasobem gospodarczym. Być może, że wydobycie węgla zwiększy się teraz, gdyż z obóz jeńców niemieckich zwolniono ostatnio 35 tysięcy górników. Nie wszyscy jednak zgłosili się do pracy.

Zmierzamy do ustalenia racji żywnościowych, wynoszących 1.500 kalorii dziennie, tj. o 1.300 kalorii mniej niż w Wielkiej Brytanii. Nie jest bynajmniej moim zamiarem — oświadczył dalej marsz. Montgomery — postępować łagodnie z Niemcami. Muszą oni ponieść wszelkie konsekwencje klęski. Z drugiej jednak

strony nie mam zamiaru oglądać w Niemczech widoku głodu i zarazy, zataczających coraz szersze kręgi w Europie. Marsz. Montgomery zaznaczył, że wybory powszechne nie będą się prawdopodobnie mogły odbyć wcześniej niż na wiosnę przyszłego roku. „Szczególną nadzieję — powiedział marszałek — pokładam w tym, że Związki Zawodowe będą pierwszą organizacją, na terenie której Niemcy nauczą się prowadzić obrady w duchu prawdziwej demokratyzmu.”

Marsz. Montgomery podkreślił na zakończenie swego przemówienia, że zarząd sojuszników 4-ch mocarstw w Berlinie funkcjonuje coraz pomyślniej.

Sytuacja strajkowa w Ameryce

NOWY JORK, 3. X. (Tass). 15 tysięcy strajkujących windziarzy przerwało strajk i przystąpiło do normalnej pracy na interwencję gubernatora Nowego Jorku. Żądają jedynie arbitrow do rozpatrzenia ich postulatów.

Gorzej przedstawia się sytuacja ze strajkami robotnikami przemysłu naftowego. Prez. Truman chce sam zająć się tą sprawą. Konferencja kierowników delegacji robotniczych nie dała żadnych rezultatów. Kalifornijskie Towarzystwo Naftowe zawarło szereg umów z robotnikami, dając warunki płacy zgodne z ich żądaniami.

LONDYN, 3. X. (BBC). — Strajk w Stanach Zjednoczonych szerzy się w dalszym

Marsz. Żukow jest chory

WASZYNGTON, 3. X. Głównodowodzący sowieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech marsz. Żukow jest chory. Wiadomość o tym ogłoszono dziś w Białym Domu w Waszyngtonie. Marsz. Żukow miał przejechać w najbliższy czwartek do Nowego Jorku.

Prof. Raabe zakupił 312 tysięcy książek do uniwersytetów w Polsce

MOSKWA, 3. X. (Tass). Poseł R. P. w Mułskwie prof. Raabe zakupił przy pomocy władz radzieckich 312 tysięcy książek, które przesłane zostaną do uniwersytetów w Polsce. Książki pisane są na wysokim poziomie naukowym i będą wielką pomocą w nauce młodzieży polskiej.

Znaleziono znaczną część korespondencji Mussoliniego

BELGRAD, 3. X. — Jak donoszą z Rzymu — znaleziono znaczną część korespondencji Mussoliniego, prowadzonej z czołowymi osobistościami świata politycznego w okresie przedwojennym. Specjalna komisja brytyjska zajmie się przeglądaniem i zabezpieczeniem tych listów.

W obozie w Belsen umierało około 500 osób tygodniowo

LONDYN, 3. X. (BBC). W czasie procesu w Luneburgu przesłuchany został komendant obozu w Belsen Kramer. Oskarżony przyznał się, że w obozie jego około 500 osób umierało tygodniowo. Uważa jednak, że on nie był przyczyną bezpośrednią ich śmierci.

Niemcy zrabowali w czasie okupacji około 50 tysięcy dzieł sztuki

PARYŻ, 3. X. (Tass). We Francji ustalono, że Niemcy zrabowali w czasie okupacji około 50 tysięcy dzieł sztuki. Goering osobliście przyjeżdżał kilka razy do Paryża, aby wybrać sobie obrazy i rzeźby. Większa część zagrabionych we Francji dzieł sztuki znajduje się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Do Paryża przybył już pierwszy samolot ciężarowy z Monachium z 70-ciu obrazami wielkich mistrzów.

Czy znów niepokój w Palestynie?

LONDYN, 3. X. (BBC). Dziś rano torpedowce brytyjskie zarzuciły kotwice u wybrzeży Jafy i Tel-Awivu. Donoszą, że straż wybrzeży w Jaffie i Tel-Awivie oraz straż graniczne w Palestynie zostały wzmocnione.

Eden — dyrektorem banku

LONDYN (Polpress). Były długoletni minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Antoni Eden objął stanowisko dyrektora jednego z największych banków brytyjskich.

Banda uzbrojonych terrorystów przed sądem warszawskim

WARSZAWA (Polpress). W dniu 2-gim b. m. rozpoczął się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie proces przeciwko 8-miu młodocianym przestępcom, którzy jako członkowie bojówki dywersyjnej dokonali z bronią w ręku rabunkowych napadów na instytucje i osoby cywilne. Są to: Kazimierski Jerzy, pseudonim „Ludwik”, dowódca grupy, lat 22, oraz Chmielewski Adam, pseud. „Albin” lat 19, Kalisiak Elżbieta, „Ela”, lat 24, Jakubowski Edward „Kruk”, lat 25, Molik Ludwik, lat 19, Stuszyński Mieczysław — „Konsola”, lat 30, Łomot Robert Stanisław — „Zak”, lat 26, oraz Górski Alina, lat 25. Oskarżeni współdziałali w ramach większej grupy, której niektórzy członkowie nie zostali jeszcze ujęci.

Jak głosi akt oskarżenia, w czerwcu b. r. grupa dokonała zbrojnego napadu na kasę szkoły rolniczej w Łobanicach, na kasę urzędu skarbowego w Zgierz, w obu wypadkach napady nie osiągnęły celu, ponieważ w kasach pieniędzy nie znajdowano. Również w czterech dokonano na terenie Łodzi ulicznego napadu na kasjerę urzędu skarbowego, któremu zabrano 30.000 złotych. W lipcu banda dokonała napadu na bank „Społem” w Łodzi, gdzie udało jej się zrabować 300.000 złotych. Ponadto u aresztowanych znaleziono cały magazyn fałszywych stempel, polskich, radzieckich i niemieckich oraz blankiety, nie-

mieckich kart rozpoznawczych. Banda usiłowała przeprowadzić robotę dywersyjną w sferach naukowych, rozpowszechniając ulotki o treści antypaństwowej. Pierwszym występem w tej dziedzinie był zjazd oświatowy w Łodzi w czerwcu br., gdzie uczestnicy bandy Kazimierskiego rozrzuili plik ulotek, nawołujących inteligencję polską do sabotażu.

Oskarżony Molik Ludwik służył w oddziale Wojsku Polskim i za namową Kazimierskiego zdezerterował w dniu 27 kwietnia b. r., po czym wznowił dawne kontakty i przystąpił do bandy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia — wszyscy oskarżeni przyznali się do winy bez zastrzeżeń.

Po przysięgnięciu świadków sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych.

Pierwszy zeznawał dowódca grupy Kazimierski Jerzy „Ludwik”. Z zeznań jego wynika, że w sierpniu 1944 roku na terenach przybuzzańskich poszczególne członkowie grupy zetknęli się po raz pierwszy z Wojskiem Polskim i Armią Czerwoną. Wkrótce po tym sztab A. K. zaczął wdzierać personalne rozkazy konspiracyjne i przebiegania po cywilnym, po czym nastąpiło rozesłanie poszczególnych ludzi w rozmaite rejon.

Po całkowitym wywołaniu Polski — jak twierdzi Kazimierski — mieli oni rozkaz trwania w dalszym ciągu w konspiracji. Tr-

Kazimierski wymienia szereg nazwisk i personali byłych współtowarzyszy. W marcu oskarżony odkomenderowany został przez „pułk. Macieja” na „akcję”. Powierzono mu zostało tworzenie grupy, która właśnie częściowo zasiała na ławie oskarżonych. Niezwykle ciekawym momentem jest określenie podłoża ideologicznego grupy. Zarówno ze strony sądu jak i z ławy obrońców, padają pytania — jaki cel, jaki charakter miała grupa? Jakiego głębszego zamierzenia o charakterze ideowym poświadczają jej realizacja. Kazimierski, który robi wrażenie człowieka wystarczająco inteligentnego, płacze się, dając wykrętne odpowiedzi. Na pytanie, czy oskarżeni mieli instrukcje co do używania broni — Kazimierski również odpowiada wykrętnie, polewając się na to, że „przecież nie zaszła o- trezba” itp.

Na zapytanie Sądu, jakie było przeznaczenie zrabowanych pieniędzy, Kazimierski wyjaśnia, że to miały być „zasilki” na zimę, na buty i ciepłą odzież.

Z dalszych wyznań oskarżonego wynika, że ludzie byli regularnie opłacani, niekiedy „na pensję”. Z całokształtu zeznań dowódcy grupy można odnieść wrażenie, że wszelkie sprawy natury ideologicznej były głupie, całkowicie obecne, przeważały natomiast kwestie materialne.

(c. d. a.)

Nowe drogi w rolnictwie

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie skrociła okres nauki do lat 3, dając po tym okresie, tytuł „rolnika dyplomowanego”, z prawem uzyskania tytułu inżyniera, po 4-tych roku nauki i pracy dyplomowej. Rolnictwo potrzebuje ludzi zdolnych, wykształconych, ludzi o wszechstronnej umysłowości.

Przypatrmy się programowi nauk na wydziale rolnym każdego uniwersytetu: fizyka, chemia, prawo, anatomia, ekonomia, weterynaria, matematyka, botanika, maszynoznawstwo, biologia, genetyka itd. itd. Nie ma prawie dziedzin, których rolnictwo nie obejmowało, oprócz swoich specjalnych rolniczych przedmiotów.

Dużej części społeczeństwa wydaje się, że inżynier rolnik, to tylko administrator dużego majątku, lub dominium państwowego. Tymczasem już przed wojną, znikomy odsetek inżynierów rolników szedł tą drogą. Znikomy procent posiadał majątki, a i majątków państwowych była ograniczona ilość.

W dzisiejszych, demokratycznych czasach, nowe drogi otwierają się przed wykształconymi rolnikami.

1. W administracji państwowej i Związkach Samopomocy Chłopskiej. 2. w tak zw. agronomii, społecznej i w dziedzinie spółdzielczości rolnej. 3. w szkolnictwie, 4. w pracy naukowej i doświadczalniczej, jak najszerzej pojętej.

Szczupłość miejsca nie daje możliwości czterech punktów. Zwróćmy więc uwagę na kilka zagadnień.

Związek Samopomocy Chłopskiej, który w przyszłości ma zająć się wszystkimi zagadnieniami rolnymi, potrzebuje ludzi — ludzi wszechstronnie obeznanych w rolnictwie, ludzi, na których będzie można oprzeć rozbudowę rolną i gospodarczą kraju.

Agronomia społeczna to cała dzisiejsza brać instruktorów, to są ci, którzy bezpośrednio w terenie z chłopem pracują. Muszą mu rozwiązywać nie tylko zagadnienia rolnicze, ale oświatowe i polityczne.

Spółdzielczość rolna, demokratycznie pojęta, to dziedzina całkiem nowa na wsi. Nie jedna wieś wie o tym, ale znowu brak ludzi, brak tych, którzyby umieli pokierować, poradzić, zacząć pracę i zorganizować ją, a potem podtrzymywać, aby szła naprzód.

Szkolnictwo rolne, może najbardziej cierpi na brak światłych i uspołecznionych fachowców. Obecnie bierze się ludzi, nieraz nie bardzo odpowiednich, na stanowiska kierownicze, tylko dlatego, że nie ma innych. Może jeszcze bardziej na brak ludzi, cierpi cała dziedzina rolnictwa naukowo - doświadczalnego. Jest to praca najzudniejsza, wymagająca nieraz nie tylko jednego życia, ale życia wielu ludzi. Rolnictwo naukowe, potrafi nieraz w swojej dziedzinie wywoływać wprost rewolucję.

Uchylmy rąbką tej tajemniczej wiedzy. Dopiero kilka lat przed wojną zapoznał się świat z nowym owocem, wyprodukowanym tylko dzięki uśmiałym pracom człowieka - naukowca Burbanka w Ameryce. Przez skrzyżowanie cytryny z pomarańczą uzyskał on „grapefruit”, owoc o ogromnej ilości witamin, wchodzący obecnie w codzienne menu każdego Amerykanina. Burbanka sławił bez pestek o wielkości jabłka, jeszcze do nas nie dotarły, ale zna je już każdy robotnik amerykański.

Znane są prace słynnego „czarodzieja”, ogrodnika, Mieczurina, które wywołały tyle przemian w sadownictwie i ogrodnictwie w ZSRR, którego uczniowie, Łysenko i Cywin pracują nad odwołaniem zbożowymi, które mogą zaszczyć ludzkości miliony lat pracy.

Wzemyśmy inny przykład. Jeszcze 20 lat temu, tylko ogrodnicy hodowali u nas pomidory, bo „hodowla ich była za trudna, aby iść na wieś”. Dziś każde dziecko wiejskie umie wyhodować pomidory i zajada się nimi ze smakiem. Jeszcze nie upłynęło wiele czasu, jak panika ogarnęła świat, że nie będziemy mieć kartofli. Groźny wróg rak, niszczył całe pola, obejmował łądy, wędrował przez morza, zapowiadał głód i ne-

dzie. Nauka wytworzyła gatunek ziemniaka rakoodpornego i przywróciła nam spokój. A pomyślimy, jakby nasze życie wyglądało bez kartofli.

Doświadczenia w dziedzinie rolnictwa mogą doprowadzić do tego, że ziarno pszenicy będzie dziesięciokrotnie większe i na jednym żdzieble będzie nie jeden ale 20 kłosków. Przed samą wojną doszły nas słuchy, że odkryto w maleńkiej roślince górskiej, podobnej do saskanki, niesamowite właściwości. Otóż sok z czubka wzrostowego korzenia tej rośliny ma własności powodujące zmiany — wielokrotnienie zawartości jądra komórkowego. Doświadczenia robione nad roślinami, między innymi nad pszenicą dały wyniki wprost odurzające — siedem kłosków i więcej na jednym żdzieble, a cała roślina i słoma i ziarno wielokrotnie większe.

W kontynuowaniu tych doświadczeń nie powinno zabraknąć naukowca polskiego.

Dziś musimy pomyśleć o jak najszybszym, ewolucyjnym rozwoju naszej wsi. Ziemia nie może usporować. Nie może być nieużytków; łąki nasze są bardzo zaniedbane, leśnictwo, rybactwo, meliora-

cje, cała dziedzina narzędzi rolniczych — wszystko to wymaga pracy ludzi. A organizacja pracy na wsi, organizacja gospodarstwa, organizacja pracy kobiecej na wsi, to wszystko czeka — stoi otworem dla pracy ludzkiej.

Wies dzisiejsza to nie zacofany zaścianek, to przeszło 60% naszej ludności.

Należy wyprowadzić wieś na drogę postępu i podniesienia rolnictwa.

Z pozbitego odsloneńca rąbka tajemnicy wiedzy rolniczej widzimy, że rolnictwo i jego odkrycia mogą zmienić oblicze świata w tym samym stopniu, co zdobycze techniki. To też dzisiejszej młodzieży tak licnie garnącej się do politechniki wszystkich odmian, radzę, szukać nowych dróg w rolnictwie, a dacie światu pokój i dobrobyt.

Uniwersytet Lubelski im. Marii Curie - Skłodowskiej posiada, nie tylko pierwszorzędne siły fachowe profesorskie i asystenckie, ale również bardzo pięknie wyposażone pracownie, specjalnie na dziale przyrodniczym.

Więcej przybywającej młodzieży z nowym rokiem akademickim, dać może maksimum tego, co dać można.

Towary przemysłowe dla wsi

Zgodnie z zapowiedzią Rządu i uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, ludności wiejskiej będą dostarczane po cenach sztywnych towary przemysłowe na ogólną sumę 350 milionów złotych. Już poszły w teren pierwsze wagony - wyrobów włókienniczych, żelaza, węgla, narzędzi rolniczych. Na dopilnowanie rozdziału wlecieli w teren instruktorzy z Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Towary są rozprawdane za pośrednictwem „Społem”, Związku Gospodarczego R. P. oraz Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Udziela Związek Samopomocy jest czynny:

- 1) powołuje do życia Powiatowe i Gminne komisje rozdzielcze;
- 2) prowadzi ewidencję artykułów przemysłowych;
- 3) przedstawiciele Związku asystują przy odbiorze wagonów z towarami;
- 4) kontrolują rozprawdzenie artykułów.

Za sprawne, terminowe i dokładne przeprowadzenie akcji, ze względu na jej wagę i charakter całkowitą osobistą odpowiedzialność ponoszą Prezesi Zarządów Terenowych.

Konferencja w sprawie importu nasion

W dniu 3 września Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego zwołało konferencję nasienniczą celem omówienia eksportu i importu nasion z zagranicy. W konferencji brali udział przedstawiciele Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Ministerstwa Rol-

nictwa i Reform Rolnych, Ministerstwa Agrowizacji, Związku Zawodowego Ogrodników, Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Hodowców Roślin Uprawnych.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej zwrócili uwagę na to, że na skutek zmiany struktury rolnej zwiększyć się stan ogrodników warzywnych, a co za tym idzie, zapotrzebowanie na nasiona warzyw.

82 resztówki na cele społeczne

MIECHÓW, (Polpress). Powiat miechowski liczy 82 resztówki, z których 22 przeznaczone na gminne szkoły rolnicze, resztę zaś na uniwersytety ludowe, szkoły powszechne, spółdzielnie oraz przedsiębiorstwa Związku

Samopomocy Chłopskiej. Kilka resztówek przydzielono Związkowi Literatów Polskich, akademii górniczej w Krakowie, na dom dla starców, na dom wypoczynkowy dla robotników, domy dziecięce itd.

Sala wystawy wzorowej zagrody wiejskiej

Wojewódzki Komitet Odbudowy Wsi i Miast oraz Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy w Kielcach przystąpiły do budowy stałej wystawy „Wzorowej Zagrody Wiejskiej”.

Wystawa obejmuje zagrodę złożoną z budynków: mieszkalnego, gospodarczego i stodoły. Poszczególne elementy budowy będą odkryte, aby można było zapoznać się ze sposobami ich wykonania. Ściany budynku mieszkalnego zostaną wykonane z kamienia, budynek gospodarczy z gliny, natomiast stodoła z żelbetu.

Jednocześnie przy wzorowej zagrodzie będzie zorganizowany pokaz budowania wygodnych, trwałych, ciepłych i tanich pomieszczeń.

Roboty wykonają chłopcy przy pomocy wiejskich rzemieślników.

Budowa „wzorowej zagrody” i urządzenie wystawy służyć będzie również uczniom kursu przysposobienia budowlanego. Ponieważ akcja przebudowy wsi obliczana jest na szereg lat, wystawa będzie miała charakter stały. Uwzględni się możliwość uzupełnienia ekspozycji bieżącymi zdobyczami techniki.

Pod wzorową zagrodę przeznaczono 15 ha ziemi.

Prace przygotowawcze zostały zakończone. Obecnie wykonywane są roboty w terenie, nad którymi nadzór mają fachowcy. Będą oni instruktorami dla uczących się przy budowie oraz przewodnikami dla zwiedzających.

Hodowla królików

WARSZAWA, (Polpress). Kola Zw. Sam. Chł. prowadzi w całym szeregu ośrodków kraju energiczną akcję, zmierzającą do rozpowszechnienia hodowli królików. Na pierwsze miejsce w tej akcji wysuwa się zarząd powiatowy Zw. Sam. Chł. w Grudziądzie. Wysiłki tejże organizacji dają dobre wyniki. W gospodarstwach wiejskich zakłada się racjonalną hodowlę królików, która przyczynia się do podniesienia produkcji mięsa. Spółdzielcy

chłopcy zwracają uwagę na fakt, że hodowla królików jest bardzo łatwa, gdyż mogą się nią zajmować nawet dzieci w wieku szkolnym. Wyżywienie królików nie wymaga większego nakładu środków pieniężnych, gdyż króliki zjadają odpady ziemniaków, jarzyn, a poza tym potrzebują niewielkiej ilości otrąb i siana. Pomieszczenia dla hodowli nie narażają większych trudności. Króliki można łatwo pomieścić w chlewiku, szopie lub specjalnych klatkach. Korzyści, jakie daje ta hodowla są bardzo duże. Oprócz dobrego, ciepłego futerka otrzymujemy mięso, bogate w wartości odżywcze. Mięso to posiada aż 40,15% składników odżywczych, podczas gdy np. mięso kury ma 31% składników odżywczych, mięso wieprzowe 27%. Wartość i smak mięsa króliczego zależne są od żywienia królików, które oprócz zielony miąższ otrzymywać paszę objętościową, jak otręby i owies.

Warto to również podkreślić, że hodowla królików można łatwo zaprowadzić również w miastach. Króliki mogą być hodowane w łaskach na podwórku lub w piwnicach.

Gimnazjum Samopomocy Chłopskiej w Wilkowie

4 września rozpoczęło pracę nowo powstałe gimnazjum Samopomocy Chłopskiej w Wilkowie powiatu Grójce. Jest to 10 hektarowy ośrodek rozparcelowanego majątku obszarniczego z domem i parkiem. W byłym dworze mieści się szkoła powszechna, gimnazjum, internat i mieszkanie dla nauczycieli.

Kredyty dla Spółdzielni i na odbudowę gospodarstw chłopskich

Do dyspozycji gminnych spółdzielni są następujące kredyty:

a) 9% — 9-cio miesięczny kredyt na zwiększenie środków obrotowych w łącznej wysokości 80 milionów złotych. Dysponuje nim Centralna Kasa Spółek Rolniczych.

b) 4% kredyt średnio-terminowy na odbudowę przemysłu rolnego na łączną sumę około 200 milionów złotych. Dysponuje nim Państwowy Bank Rolny.

c) Kredyt średnio - terminowy na odbudowę zniszczonych gospodarstw chłopskich w wysokości ok. 12.000 złotych na jedno gospodarstwo. Ogólna suma kredytów — 120 milionów złotych rozprawdza Państwowy Bank Rolny.

d) 40 milionów kredyt na remonty gorzelni; 27,5 miliona złotych jest do dyspozycji oddziałów Polskiego Monopolu Spirytusowego, 12,5 miliona Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Kredyty dla spółdzielczości

W toku są narady przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej z Dyrektorem Centralnej Kasy Kółek Rolniczych i Prezesem Państwowego Banku Rolnego w związku z usprawnieniem akcji kredytowej dla spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Kredyty na zakup buhai i knurów

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchamia kredyty 20 milionów złotych na zakup buhai i knurów. Kredyty będą rozprawdane wśród hodowców za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego.

Kurs Spółdzielcy Centralnej Szkoły Pol.-Wych.

WARSZAWA, (Polpress). Centralna Szkoła Polityczno - Wychowawcza przy Ministerstwie Informacji i Propagandy prowadzi w Łodzi miesięczny kurs dla uczniów kursu przysposobienia budowlanego. Ponieważ akcja przebudowy wsi obliczana jest na szereg lat, wystawa będzie miała charakter stały. Uwzględni się możliwość uzupełnienia ekspozycji bieżącymi zdobyczami techniki.

Pod wzorową zagrodę przeznaczono 15 ha ziemi. Prace przygotowawcze zostały zakończone. Obecnie wykonywane są roboty w terenie, nad którymi nadzór mają fachowcy. Będą oni instruktorami dla uczących się przy budowie oraz przewodnikami dla zwiedzających.

Prace przygotowawcze zostały zakończone. Obecnie wykonywane są roboty w terenie, nad którymi nadzór mają fachowcy. Będą oni instruktorami dla uczących się przy budowie oraz przewodnikami dla zwiedzających.

Prace przygotowawcze zostały zakończone. Obecnie wykonywane są roboty w terenie, nad którymi nadzór mają fachowcy. Będą oni instruktorami dla uczących się przy budowie oraz przewodnikami dla zwiedzających.

Prace przygotowawcze zostały zakończone. Obecnie wykonywane są roboty w terenie, nad którymi nadzór mają fachowcy. Będą oni instruktorami dla uczących się przy budowie oraz przewodnikami dla zwiedzających.

Prace przygotowawcze zostały zakończone. Obecnie wykonywane są roboty w terenie, nad którymi nadzór mają fachowcy. Będą oni instruktorami dla uczących się przy budowie oraz przewodnikami dla zwiedzających.

Prace przygotowawcze zostały zakończone. Obecnie wykonywane są roboty w terenie, nad którymi nadzór mają fachowcy. Będą oni instruktorami dla uczących się przy budowie oraz przewodnikami dla zwiedzających.

Prace przygotowawcze zostały zakończone. Obecnie wykonywane są roboty w terenie, nad którymi nadzór mają fachowcy. Będą oni instruktorami dla uczących się przy budowie oraz przewodnikami dla zwiedzających.

Prace przygotowawcze zostały zakończone. Obecnie wykonywane są roboty w terenie, nad którymi nadzór mają fachowcy. Będą oni instruktorami dla uczących się przy budowie oraz przewodnikami dla zwiedzających.

Prace przygotowawcze zostały zakończone. Obecnie wykonywane są roboty w terenie, nad którymi nadzór mają fachowcy. Będą oni instruktorami dla uczących się przy budowie oraz przewodnikami dla zwiedzających.

Prace przygotowawcze zostały zakończone. Obecnie wykonywane są roboty w terenie, nad którymi nadzór mają fachowcy. Będą oni instruktorami dla uczących się przy budowie oraz przewodnikami dla zwiedzających.

Co zdziałała dotychczas nowowybrana komisja mieszkaniowa

Obecnie po zreorganizowaniu Wydziału Mieszkaniowego, wyeliminowaniu lapowników - kontrolerów i zastąpieniu ich przedstawicielami Zw. Zawodowych, pracujący mieszkańcy Lublina mogą pocieszać się nadzieją, że może narazie sprawa mieszkań dla nich zostanie załatwiona.

Kwestia ta w obecnym przedzimowym okresie jest szczególnie ważna i nie należy jej bagatelizować. Rodziny robotnicze nie mogą nadal gnieździć się w porzucanych drzwi i okien baraków, napół rozwalonych ruderach, lub gnić żywcem w suterenach, podczas gdy pasyżyty społeczne, które dawno powinny znaleźć się za kratami, lub w przymusowych obozach pracy, zajmują piękne kilkupokojowe mieszkania.

Ze Komisje Kontroli Społecznej pracują sprawnie i owocnie o tym najwyraźniej świadczy sprawozdanie z ich pracy za okres poprzedniego tygodnia.

Od dnia 22. 9. do 29. 9. 45 Komisja

Kontrolna dokonała kontroli następujących domów:

Na ul. Bernardyńskiej do Nr 35, Narutowicza 35, Wyszyńskiego 4, 6, 12, Dolna P. Marii do nr. 9, 1-go Maja nr. 11, 13a, 17, 19, 21, 29, 37, 47, Plac Bychowski nr. 3, 7, 11, Pawia 82, Bychawska 5, 23, 29, 33, 34, Pochyla 3, Nowy Świat 8, Bychawska 6, 13, 30, 46, 50, 52, 58, 62, 66, 90, 1-go Maja 36, 40, 57, Wspólna od nr. 1—122, Żelazna od 1 do 64, 3 Maja 1, 3, 5, Szerbowskiego 5, 9, Ochotnicza 7, Placowa 1, 3, 4, 7, Strazacka 1, 3, 5, Aleje Piłsudskiego 3, 5, Narutowicza 65, 67, 75, 77, 81.

W tym wynaleziono 28 lokali wolnych, dokonano komisyjnego otwarcia 1 lokalu.

Sporządzono 14 relacji z wnioskiem ścieśnienia lokatorów; sporządzono 15 relacji z wnioskiem do wysiedlenia jako niepracujących.

Otrzymało do załatwienia podań 206, w tym załatwiono:

Dla pracowników kolejowych wydano	15 przydziałów
" P. U. R.	3 "
" Zw. Zaw. Mech. i Slus.	12 "
" Zw. Zaw. Budowlanego	7 "
" Zw. Zaw. Fabr. Obuwia	9 "
" Zw. Zaw. Metalowców	6 "
" pocztowych	6 "
" Izby Skarbowej	3 "
" Zw. Zaw. Samochodowych	4 "
" Zarządu Miejskiego	3 "
" Zw. Zaw. Przem.	4 "
" Dyr. Lasów Państw.	2 "
" Komitet Żydowski	2 "
" Naucz. Szk. Powsz.	2 "
" Rodziny polskowych	3 "
" Sadu Okręgowego	1 "
" Monopoli Tytoniowego	1 "
" Browaru Vettera	2 "
" „Spolem“	2 "
" na podstawie zleceń Zw. Zaw.	3 "
Razem wydano	90 przydziałów

Poza tym wydano 48 przydziałów jako kwatery wojskowe.

Na tygodniowym zebraniu pracowników Wydziału Mieszkaniowego i Komisji Kontroli Społecznej z udziałem wiceprezydenta miasta tow. Krzykały, przedstawicieli Okręgowej Komisji Związków Zawodowych tow. Bogusławskiego uchwalono szereg wniosków, zmierzających do ostatecznego rozwiązania kwestii mieszkaniowej i postanowiono:

Oddawać pod sąd wszystkich niepracujących a fikcyjnie zameldowanych przez właścicieli różnych przedsiębiorstw w Ubezpieczalni Społecznej w obawie przed stratą mieszkania. Rze-

komi pracodawcy takich spekulantów również będą podlegać surowym karom i będą pozbawieni prawa prowadzenia przedsiębiorstwa.

Nie załatwiać podań tych, którzy zaczęli pracować w ostatnich dniach w obawie przed odebraniem mieszkania.

Interweniować w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w sprawie uruchomienia pociągów podmiejskich, któreby umożliwiły wielu kolejarzom, pracują-

cym w Lublinie, a posiadającym własne domki na prowincji, zamieszkania w ich własnych domach, co pozwoliłoby na uzyskanie pewnej ilości mieszkań w Lublinie. Z pociągów tych mogłaby codziennie korzystać młodzież szkolna z prowincji, która obecnie zmuszona jest mieszkać w Lublinie. Odciałyłoby to również dużą ilość mieszkań.

Jak widać z powyższego, nowa komisja mieszkaniowa przystąpiła z całą energią do pracy i należy żywić nadzieję, że wreszcie sprawy mieszkaniowe przestaną być plagą pracującej ludności.

Feliks Praszczak

Występ Złuty Buczyńskiej i Miklaszewskiego w Teatrze Miejskim w Lublinie

W Lublinie gościła para znanych artystów Złuta Buczyńska i Lech Miklaszewski. Program ich: taniec i muzyka, wywołał duże zainteresowanie wśród publiczności. Złuta Buczyńska czaruje wdziękiem, harmonią ruchów, kostiumami i różnorodnością swoich tańców. Doskonale zsynchronizowana muzyka Miklaszewskiego, wraz ze zmechanizowanymi ruchami tancerki w tańcu pt.: „Robnik” pozostawia niezatarte wrażenie, że pracująca maszyna, raz złączona, upadająca z siłą kobiecy. To znowu z postaci robotnicy biele się i wola pracy. Doskonale odegrane przez Miklaszewskiego nocturny Chopina, z których jeden tańczy Buczyńska, wywołują miłe wrażenie wiosny, lekkości i uśmiechu.

W ostatniej części programu wprowadza nas Lech Miklaszewski w świat preludii Szopenowskiego i Debussy'ego, kończąc swój koncert ekspresjonistycznym „Danse vive” Kisielewskiego. Na zakończenie odrączyła Złuta Buczyńska wspaniałego kujawiaka, wywołując liczne brawa i prośby o bisy. Na naleganie publiczności Złuta Buczyńska postanowiła dać Lublinowi jeszcze jeden poranek. Tym razem wciągnęła do współpracy artystycznej swoją koleżankę, Marię Górską, młodą dyr. Saksof. Tanecznej w Lublinie, o której pięknym głosie (ofiarowała to miejsce bezpłatnych w szkole, dla zdolnych dzieci robotniczych), pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszej gazety. Maria Górską wystąpi w szeregu tańców charakterystycznych: Złuta Buczyńska w swoim najpiękniejszym repertuarze.

I. G.

Książ, który prowadzi propagandę antypaństwową w szkole

W Szkole Mechanicznej i Budownictwa w Lublinie naukę religii prowadzi niejaki książ Włodarczyk.

Pan ten jednak zamiast zajmować się przewidzianą programem nauką, woli szerzyć wśród uczniów tej szkoły propagandę antypaństwową, sądząc widocznie, że sutanna uchroni go od przewidzianego w tym wypadku artykułu kodeksu karnego.

Trzeba go jednak uświadomić, że jest w błędzie. I że swą niecną robotą przynosi szkodę zarówno sobie jak i kościołowi, który go do tego chyba nie upoważnia.

Onegdaj pan ten otworzył, na lekcji wychwał chłopów, którzy nie oddają świadczeń rzeczowych, przy czym wyraził się, że przecież i tak chłopom za świadczenia nie wypłacają, więc mają rację.

Ciekawe jak książ Włodarczyk godzi te swoje przemówienia w szkole z listem Kurii Biskupiej zalecającej właśnie oddawanie świadczeń rzeczowych, ciekawe jak pogodzi ten wyczyn księdza z ciągłymi deklaracjami kościoła o lojalności w stosunku do państwa.

Nie należy sądzić jednak, że książ Włodarczyk tylko do świadczeń jest tak źle usposobiony.

Pana, tego w ogóle cechuje jakaś nieodparta sympatia do obszarników i ich życia próżniaczego, które wychwała pod niebiosa przypominając przy okazji, że za owych dobrych czasów i on miał 15 par butów, 7 sutan i mógł codziennie zjadać bułeczki z masłem i szyncejką. Jak widzimy apetyty wcale ziemskie i jak na ilustrację do nauki religii dosyć ciekawe.

Wedle tego pana, młodych chłopów uczących się na budowniczych, nie do pracy dla ojczyzny trzeba wdrażać, a sęgiatować demagogicznie mierzem życia żywego obecnie, gdy kraj należy dopiero podnieść z gruzów.

Za to natomiast szanowny książ rzuca gromy na rzemieślników, chłopów i robotników, którzy wedle niego niepotrzebnie pchają się do szkół, gdy powinni płnować kopyta, łopaty i widły. Oto wale interesujące jak na naukę religii rozmówki.

Sądymy jednak, że dla księży, którzy nie chcą ograniczyć się do nauki religii, a chcą wszczać jak zbrodnice propagandy w dusze naszej młodzieży miejsce jest nie w szkole a raczej gdzieś indziej.

Otwarcie szkoły wieczorowej Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych

Wojna wyrządziła szkody nie tylko materialne. Niemniej dotkliwie szkodził nam wróg przez stworzenie namiastki szkoły powszechnej i średniej, przez zamknięcie wyższych uczelni, zamykanie bibliotek, tępienie przejawów życia intelektualnego. Najbardziej ucierpiali z tego powodu dzieci i młodzież, pozbawione szkoły na odpowiednim poziomie. Potajemne nauczanie mogło tylko objąć stosunkowo małą ilość młodzieży, a szkoła „niemiecka” nie dawała prawie żadnej wiedzy.

Dzisiaj po odzyskaniu niepodległości stoi przed nami zagadnienie wyrównania tych luk w wychowaniu i wykształceniu młodzieży. Młodzież zarabiająca w tej chwili na życie czuje potrzebę nadrobienia straconego czasu, odczuwa głód wiedzy. Miejski oddział TUR zwrócił się do Kuratorium z prośbą o pomoc w zorganizowaniu szkoły wieczorowej. Dzięki poparciu Kuratorium i niestrudzonej energii tow. Marii Bień i innych członków TUR zorganizowana została

szkoła wieczorowa w zakresie szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum. Nauka odbywać się będzie w trybie przyspieszonym, dwie klasy w jednym roku.

Uroczyste otwarcie szkoły TUR odbyło się dnia 2 października w sali Instytutu Muzycznego przy ul. Kapucyńskiej. Przybyli przedstawiciele władz, partii politycznych, związków zawodowych, młodzież zapisana do szkoły zapełniła salę po brzegi.

„Przez oświatę do wyzwolenia człowieka” — „Oświata fundamentem demokracji” — głoszą napisy na ścianie. Z boku gościł TUR. Młodzież ZWM i OM TUR przybyła ze swymi sztandarami.

Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę Cukrowni tow. Maria Bień zagaiła uroczystość, mówiąc o wznowieniu działalności TUR przez otwarcie szkoły wieczorowej dla pracującej młodzieży. TUR w programie ma dalsze prace oświatowe: zorganizowanie czytelnicy i odczytów naukowych.

Z kolei zabrał głos kurator tow. Krzemień. Ze szczególnym wzruszeniem mówił o młodzieży, która w czasie wojny walczyła o niepodległość Polski, a w czasie pokoju natychmiast przystąpiła do pracy nad jej odbudową. Młodzieży tej należy się pomoc od państwa w udostępnieniu nauki. To też Kuratorium udzieliło pomocy w zorganizowaniu szkoły wieczorowej TUR.

Tow. Krzykała wiceprezydent miasta mówiąc o swoim zetknięciu się z TUR, scharakteryzował postawę TUR w wal-

ce o demokrację w Polsce. sanacyjnej. Dzisiaj przed TUR stoją dwa zadania do spełnienia: praca kulturalno oświatowa i po przez tę pracę wzmacnianie jednolitej klasy robotniczej, budzenie świadomości.

Tow. Zarański, przedstawiciel OK ZZ mówiąc o pracy oświatowej wśród robotników, przypomniał czasy rządów sanacyjnych, gdy 1 milion dzieci był poza szkołą powszechną. Na 1000 młodzieży szkół średnich było tylko 58 dzieci robotniczych i chłopskich. Tylko jeden ze środowiska robotniczego czy chłopskiego kończył szkołę wyższą. W Polsce demokrację padło hasło: oświata dla nas, które władze szkolne zaczynają realizować.

Dyr. szkoły wieczorowej ob. Papierkowskiej zaznaczył, że praca w szkole wieczorowej będzie prowadzona na zasadzie wzajemnego zaufania i między gronem nauczycielskim a uczniami.

W drugiej części uroczystości orkiestra cukrowni odegrała wspaniałą pieśń polskich i pieśni ludowych.

Przedstawiciel ZWM przemawiając w imieniu młodzieży podkreślił, że młodzież zdaje sobie sprawę z zadania, jakie bierze na siebie i postara się je wypełnić.

W dalszym ciągu programu chór cukrowni odpiewał szereg pieśni, a absolwenci kursu świetlicowego wykonali tańce ludowe i inscenizację wiersza Tuwima „Śląsk śpiący”.

Bandycki napad NSZ-owców na wojskowy samochód radziecki

W poniedziałek, 1 października b. r., grupa bandytów NSZ-owskich napadła o zmroku na wojskowy samochód radziecki jadący z Radzyna do Międzyzdrozów niedaleko wsi Żukowola gm. Karkołewnica.

Na skutek ostrzeżenia samochodu została ciężko zraniona jedna z samochó-

dzi kobieta i zabite jej dziecko. Zaalarmowane władze bezpieczeństwa i milicji podczas urzędowego posęgu natknęły się na sprawców napadu, przy czym w wyniku starcia dwóch opryszków zostało zabitych na miejscu, a jednego ciężko rannego ujęto. Reszta bandy pod ostrzałem nocy zdołała zbiec.

